

Sygnatura akt I C 673/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 29 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomira Hańczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością G. Sp.k. w P.

przeciwko 1) D. Ś., 2) G. S., 3) U. S.

- o zapłatę

1. Uchyła nakaz zapłaty z dnia 27 lutego 2017 r. wydany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w postępowaniu nakazowym z weksla sygn. akt I Nc 74/17 i powództwo oddala.

2. Kosztami postępowania obciąża powoda i z tego tytułu zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 10.875 złotych.

SSO Sławomira Hańczewska

Sygn. akt I C 673/17

UZASADNIENIE

W pozwie w postępowaniu nakazowym skierowanym przeciwko D. Ś., G. S. oraz U. S. powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością G. Sp. k. wniosła o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 99.403,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w umówionej kwocie 5.400 zł oraz 17 zł opłaty za pełnomocnictwo.

W uzasadnieniu powódka podała, że jest w posiadaniu weksla własnego wystawionego przez pozwanych D. Ś. i G. S., a poręczonego przez pozwaną U. S.. Powódka podała również, że wzywała pozwanych do dobrowolnego wykonania zobowiązania- wykupu weksla w dniu 3 lutego 2017 r., jednak pozwani nie dokonali wpłaty sumy wekslowej w oznaczonym terminie (k. 2-3).

W dniu 27 lutego 2017 r. pod sygn. akt I Nc 53/17 Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał nakaz zapłaty zgodny z żądaniem powódki (k. 30).

Pismem z dnia 20 marca 2017 r. pozwani reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wnieśli zarzuty od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i domagając się jego uchylenia oraz oddalenia powództwa w całości, zasądzenia od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych. Nadto wnieśli o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty.

W uzasadnieniu pozwani podali, że co prawda w ramach prowadzonej działalności gospodarczej kupowali od powódki towary budowlane, ale sumiennie dokonywali za nie płatności. Czynili to poprzez przelewy bankowe lub

przekazując środki pieniężne pracownikowi powoda P. M.. Otrzymanie środków gotówkowych od pozwanych dla powoda, pracownik powoda P. M. kwitował własnym podpisem na dokumencie KW. W ocenie pozwanych spór wynika z faktu, że wspomniana osoba nie przekazała powodowi wszystkich pieniędzy pobranych od pozwanych, lecz część z nich zostawiała dla siebie. Pozwani stanęli jednak na stanowisku, że swoje zobowiązanie mimo to spełnili, a powód roszczenia swoje powinien kierować do P. M.. Zdaniem pozwanych spełnili całe świadczenie, a tym samym wykonali zobowiązanie przez pozwanych (k. 51-53).

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu sprostował nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 27 lutego 2017 r. w ten sposób, że w miejsce sygn. akt : I Nc 53/17 wpisać sygn. akt : I Nc 74/17 (k. 216).

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu wstrzymał wykonanie nakazu zapłaty wydanego dnia 27 lutego 2017 r. przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygnaturze akt I Nc 74/17 (k. 331-333).

W odpowiedzi na zarzuty pozwanych, powódka pismem z dnia 7 lipca 2017 r. wniosła o utrzymanie nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Poznaniu, Wydział I Cywilny z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt I Nc 53/17 w całości w mocy. Wskazała, iż na przełomie 2009/2010 roku powódka wprowadziła ogólny zakaz przyjmowania od klientów przez pracowników gotówkowych zapłat tytułem ceny za nabyte towary. Od tego czasu klienci mogą dokonywać zapłaty za towary jedynie poprzez bezpośrednią wpłatę gotówką w którymkolwiek punkcie kasowym lub przelewem na rachunek bankowy powódki. Nadto podał, iż wbrew twierdzeniom pozwanych P. M. nie był upoważniony do odbierania od pozwanych zapłaty ceny za towary nabyte od powódki, a powódka nie miała wiedzy, że pozwani przekazywali jej pracownikowi P. M. gotówkę tytułem zapłaty ceny za nabyte od niej towary. W szczególności powódka nie upoważniła P. M. do przyjmowania zapłaty ceny za sprzedane towary. W ocenie powódki świadczenie pozwanych zostało spełnione do rąk osoby nieuprawnionej, a zaniedbania pozwanych i samowolne przekazywanie P. M. gotówki nie może obciążać powódki, która o całym precedensie nie miała wiedzy (k. 341-342).

Stanowisko procesowe nie uległo już zmianie. Strony poszerzyły jedynie argumentację faktyczną i prawną dla obranych dotychczas stanowisk.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) Spółka komandytowa z siedzibą w P. pozostawała w stałych stosunkach handlowych z pozwanymi D. Ś. i G. S. prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej TECHNIKA (...) S.C. z siedzibą w C.. W ramach współpracy gospodarczej ww. stron, od roku 2014 do roku 2016 powódka sprzedawała pozwanym towary budowlane i instalacyjne ze swojego asortymentu. W związku ze sprzedażą przez powódkę towarów, były przez nią wystawiane faktury VAT. W ramach współpracy powódka przyznała kupującym kredyt kupiecki na zakup towarów z odroczonym terminem płatności zabezpieczony wekslowo. Na zabezpieczenie zapłaty należności powódki z tytułu zawieranych umów sprzedaży pozwani jako kupujący, wręczyli powódce weksel gwarancyjny in blanco, podpisany przez kupujących oraz przez poręczyciela – pozwaną U. S..

Okoliczności bezsporne, a nadto dowód: wypełniony weksel, wystawiony przez pozwanych i podpisany przez poręczyciela (kopia weksla na k. 13).

Powódka na początku prowadzenia działalności gospodarczej upoważniała swoich pracowników do przyjmowania od klientów gotówki tytułem zapłaty ceny za nabyte u niej towary. Obecnie powódka posiada siedzibę oraz kilkanaście punktów handlowych, w którym jest punkt kasowy, w której klient może dokonywać gotówkowej zapłaty za nabyty towar. Na przełomie 2009/2010 roku powódka wprowadziła ogólny zakaz przyjmowania od klientów przez jej pracowników gotówkowych zapłat tytułem ceny za nabyte towary. od tego momentu klienci mogą dokonywać zapłaty za towar jedynie drogą bezpośredniej wpłaty gotówki w którymkolwiek punkcie kasowym lub przelewem na rachunek bankowy. Pozwani nie zostali poinformowani o tym, iż P. M. - pracownik powódki nie może przyjmować gotówki.

W okresie współpracy pozwany D. Ś. i G. S. nabył u powódki towary z jego asortymentu. Z tego tytułu powód wystawił faktury VAT, zawierające wysokość należnego świadczenia oraz termin płatności. Należności pozwanych wobec powódki były regulowane w formie przelewów bankowych bądź poprzez przekazywanie środków pieniężnych pracownikowi powoda P. M., który wpłacał gotówkę do kasy powódki. Otrzymanie środków gotówkowych od pozwanych dla powódki, P. M. kwitował własnym podpisem na dokumencie KW.

Przez cały okres współpracy między stronami, powód sprzedał pozwanym towary za łączną kwotę około 2.052.179,78 zł, natomiast pozwani regulowali te należności w opisanej wyżej formie w kwocie 2.053.989,07 zł.

P. M., pracownik powódki, któremu pozwani przekazywali należności w formie gotówkowej, dokonywał wpłaty otrzymanej od pozwanych gotówki za zakupione towary do kasy powódki, lecz nie w całości, przywłaszczając część otrzymanych kwot.

Łączna wartość kwot przekazanych przez pozwanych P. M., a niewpłaconych przez niego do kasy powódki wynosi 96.500,00 zł.

P. M. zgodnie z ogólnymi warunkami współpracy był osobą ustaloną przez powódkę do kontaktu z pozwanymi. Oferował sprzedaż, zdobywał klientów, napędzał rynek i zbierał zamówienia. P. M. został zwolniony po zdarzeniu i informacji od pozwanych, iż pobierał pieniądze od klientów.

Pismem z dnia 6 grudnia 2016 r. P. M. oświadczył, iż nie był upoważniony do pobierania od klientów gotówki i wpłacania do kasy, lecz przyjął od klienta (...) s.c. Technika (...) w C. w okresie od lutego 2016 r. do listopada 2016 r. łącznie kwotę 586.000,00 zł z osobistą prośbą by wpłacił przyjęte wartości pieniężne do kasy spłacając zobowiązania wynikające z faktur zakupów dokonanych w powodowej spółce. Oświadczył także, iż wpłacał do kasy kwoty mniejsze i w ten sposób przywłaszczył sobie kwotę 96.500,00zł.

W konsekwencji powstały zaległości pozwanych względem powódki i powódka uzupełniła wręczony jej weksel gwarancyjny. Następnie, pismem z dnia 24 stycznia 2017 r. powódka wezwała pozwanych D. Ś., G. S. oraz poręczyciela wekslowego – pozwaną U. S. do wykupu przedmiotowego weksla do kwoty 113.811,65 zł w terminie jego płatności tj. do dnia 3 lutego 2017 r. i miejscu jego płatności - w P. przy ul. (...).

Pozwani nie wykupili wystawionego przez powódkę weksla, w związku z czym powódka wniosła do tutejszego Sądu pozew o zapłatę kwoty 99.403,41 zł.

Dowód: wyciąg z KRS powodowej spółki (k. 6-7verte), pisma powódki z dnia 24.01.2017 r. do pozwanych wraz z dowodami nadania (k. 9-11), zestawienie faktur za sprzedaż towarów wystawione przez powódkę za cały okres współpracy (k. 59-92), wydruki z (...) (k. 57-58), dowody zapłaty za faktury VAT wystawione przez powódkę (k. 93-197), kopia maila powódki z zestawieniem należności otrzymanych i zaksięgowanych przez powódkę do 2.12.2016 r. (k. 198-205), kserokopie pisma pełnomocnika powódki z dnia 19.12.2016 r. (k. 206), kserokopia pisma pełnomocnika pozwanych z dnia 28.12.2016 r. (k. 207), oświadczenie P. M. z dnia 6.12.2016 r. (k. 209), dokument potwierdzający logowanie się do systemu spółki powodowej przez pozwanych (k. 374), zeznania świadków: W. G. (k. 375v-376), P. H. (k. 376-376v), T. P. (k. 376v), M. B. (1) (k. 376v), M. M. (1) (k. 376v-377), R. W. (k. 377), M. L. (k. 377-377v), P. C. (k. 377v-378v), R. R. (k. 378v-379), R. U. (k. 411-411v), zeznania M. B. (2)-przedstawiciela strony powodowej (k. 412).

Powyższy stan faktyczny był częściowo bezsporny, częściowo okoliczności faktyczne zostały przyznane przez strony, a w pozostałym zakresie Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz zeznań świadków.

W myśl art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie (stronie), która z faktu tego wywodzi (korzystne dla siebie) skutki prawne.

Ogólnie przyjmuje się, że (o ile ustawa nie stanowi inaczej) rzeczą powoda jest wykazanie faktów, z których wywodzi prawo, a rzeczą pozwanego - faktów niweczających to prawo (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14.11.2008r., V CSK 174/08, publ. Lex nr 477605).

Sąd dał wiarę powołanym wyżej dokumentom oraz ich odpisom i kserokopiom, albowiem nie były przez strony kwestionowane, jak również nie budziły wątpliwości sądu co do ich prawdziwości i autentyczności. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z kolei w świetle art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

W orzecznictwie podkreśla się, że dowód z dokumentu prywatnego może być podstawą ustaleń faktycznych, gdyż jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03, OSNC 2005/6/11; z dnia 27 lipca 2010 r., II CSK 119/10, Lex nr 603161), w związku z czym sąd nie może ignorować dokumentów prywatnych, przedkładanych przez stronę w procesie i twierdzić, że żądania strony nie zostały w ogóle udowodnione (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2014 r., I CSK 634/13, Lex nr 1504324). W tym kontekście trzeba zauważyć, że art. 245 k.p.c. zawiera domniemanie, które powinien uwzględnić sąd, iż osoba, która złożyła podpis na dokumencie złożyła zawarte w nim oświadczenie. Ma to takie znaczenie, że do tego domniemania znajduje zastosowanie art. 234 k.p.c., według którego domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd, mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Nie oznacza to jednak, że moc dowodowa dokumentu prywatnego ogranicza się do konsekwencji wynikających z przewidzianego w art. 245 k.p.c. domniemania - moc dowodowa dokumentu prywatnego podlega ocenie przez sąd, tak, jak każdego innego dowodu. Sąd może zatem wyrokować także w oparciu o treść dokumentów prywatnych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, Lex nr 50890; z dnia 13 grudnia 2013 r., III CSK 66/13, Lex nr 1463871).

Do oceny wartości dowodowej takiego dokumentu przydatne wydają się spostrzeżenia wyrażane w literaturze przedmiotu, że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie, od której pochodzą; natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby przemawiać na rzecz tej strony, która go sporządziła. Jeżeli zaś dokument pochodzi od osoby trzeciej, niezależnej od stron, to sąd powinien zakładać, że intencją wystawcy dokumentu nie było wzmocnienie bądź osłabienie którejkolwiek ze stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków **P. C. i R. R.**, którzy potwierdzili, iż pozwani nie byli informowani o tym, iż nie należy przekazywać gotówki przedstawicielowi firmy w osobie P. M., jak również, że P. M. nie jest upoważniony do odbioru gotówki. Co szczególnie istotne dla sprawy świadkowie zeznali, iż pracownicy powodowej spółki wiedzieli o tym, iż P. M. odbiera pieniądze. Świadkowie zeznawali logicznie, zgodnie i w sposób przekonywujący, a nadto się uzupełniały i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach oraz korespondowały z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd częściowo dał wiarę w szczególności zeznaniom świadków **W. G.** oraz **R. U.**. Świadkowie zeznali, iż P. M. odbierał pieniądze od pozwanych bezpośrednio i potwierdzał sobie część pieniędzy. Zeznania świadka W. G. jawiły się jako niespójne i wzajemnie się wykluczały. Świadek jako osoba, która zajmuje się w spółce powódki należnościami zeznała początkowo, iż P. M. odbierał od pozwanych bezpośrednio pieniądze i dostawał od powódki potwierdzenie wpłaty, ale nie pokazywał ich pozwany, a następnie zeznała, iż osoby, które odbierały pieniądze od P. M. w powodowej spółce nie informowały powódki o tym.

Zeznania świadków **P. H.**, **T. P.**, **M. B. (1)**, **M. M. (2)**, **R. W. i M. L.**, Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim zeznawali, iż kiedyś zdarzało się, że klient płacił im gotówką, jednak zeznania ww. świadków nie wniosły do sprawy i nie stały się podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych.

Za wiarygodne częściowo Sąd uznał zeznania w imieniu strony powodowej **M. B. (2)**. Pozytywna ocena jego relacji dotyczyła przede wszystkim wypowiedzi, w których potwierdził jakie zasady panują w firmie strony powodowej oraz z jakiego powodu został zwolniony P. M.. Potwierdził również fakt, iż strona pozwana nie została poinformowana o tym, iż P. M. nie może przyjmować gotówki. Tak więc zeznania M. B. (2) nie jawiły się jako przejawiskrawione, złożone z korzyścią dla niego w celu uzyskania jak najkorzystniejszego wyniku sprawy. Reasumując, Sąd nie znalazł podstaw do uznania relacji procesowej M. B. (2) jako niewiarygodnej. Sąd uznał za niewiarygodne zeznania M. B. (2) w zakresie w jakim zeznał na temat posiadania niewiedzy na temat tego, iż P. M. przyjmował gotówkę do wpłacania od strony pozwanej, gdyż zeznania w tym zakresie nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a nadto są sprzeczne z zeznaniami m.in. świadka R. U., który zeznał, iż " z tego co wie zespół wiedział, że pan M. przyjmował pieniądze".

Sąd oddalił na rozprawie w dniu 20 grudnia 2017 r. wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka P. M., albowiem Sąd uznał zgromadzony do tej pory materiał dowodowy za wystarczający do ustalenia podstaw faktycznych i tym samym podjęcia decyzji o rozstrzygnięciu. Nadto przeprowadzenie tego dowodu powodowałoby niepotrzebne przedłużenie procesu narażając go na przewlekłość.

Sąd zważył, co następuje:

Zaprezentowany przez strony i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie wszystkich faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, a jego wszechstronna ocena doprowadziła do uznania argumentacji strony biernej i uchylenia nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla z dnia 27 lutego 2017 roku i oddalenia powództwa.

W niniejszej sprawie pierwotnie Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym albowiem powódka dochodziła należności z weksla. Dokumenty załączone do pozwu, jak również wysokość żądania nie budziły wątpliwości toteż Sąd w oparciu o normę sformułowaną w art. 485 § 2 k.p.c. przychylił się do żądania powódki wydając przedmiotowy nakaz. W przepisany terminie od nakazu tego zarzuty wnieśli pozwanym domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa.

Na wstępie rozważań należy podkreślić konieczność oddzielenia dwóch kwestii – zobowiązania wekslowego opartego na wystawionym przez pozwaną wekslu in blanco z poręczeniem wekslowym pozwanej, od zobowiązania kontraktowego wynikającego z zawartej umowy sprzedaży towarów. Elementem łączącym obydwie stosunki prawne jest fakt, iż weksel in blanco został wystawiony celem zabezpieczenia roszczeń strony powodowej wynikających z zawieranych w ramach współpracy gospodarczej umów. Co do zasady abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego powoduje, iż w sytuacji oparcia roszczenia na zobowiązaniu wekslowym, bezprzedmiotowe staje się badanie zarzutów dotyczących stosunku podstawowego, gdyż nie umowa, a posiadanie wypełnionego weksla stanowi wyłączną postawę wystąpienia z roszczeniem wekslowym, które mając charakter abstrakcyjny odrywa się od swej podstawy prawnej. W niniejszej jednak sprawie pozwanym zakwestionowali istnienie swojego zobowiązania, w ten sposób przechodząc na grunt stosunku podstawowego. Ich twierdzenia zmierzały bowiem do wykazania, że nie istniały podstawy (nie zaszły okoliczności) uzasadniające wypełnienie weksla. W tej sytuacji na powódzie spoczywał ciężar wykazania, że zobowiązanie istniało w kwocie, na którą wypełnił weksel.

Poza sporem pozostawało, że powódka i pozwany D. Ś. i G. S. współpracowali w ramach prowadzonych przez siebie działalności gospodarczych. Współpraca ta polegała na cyklicznej dostawie pozwanym przez powódkę środków instalacyjnych. Pozwani nie kwestionowali również, że w związku z tą współpracą, wystawiony został weksel (poręczony przez pozwaną) uprawniający do wypełnienia weksla w każdym czasie, w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pozostającego w związku ze współpracą gospodarczą, na kwotę aktualnego zadłużenia.

W rozpoznawanej sprawie pozwanym wystawili weksel in blanco, czyli weksel niepełny w chwili wystawienia, o którym mowa w art. 10 ustawy z 28.04.1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. R.P. nr 37, poz. 282).

W doktrynie przyjmuje się, że weksel taki inkorporuje przyszłą wierzytelność wekslową, która jest warunkowa i aktualizuje się w razie uzupełnienia weksla w taki sposób, że spełnia on wymagania formalne określone w art. 1 lub 101 prawa wekslowego. Z wystawieniem weksla in blanco zawsze wiąże się upoważnienie do jego uzupełnienia, wynikające z porozumienia wekslowego, które nie wymaga żadnej szczególnej formy i może być wyrażone w jakikolwiek sposób, a jego interpretacja podlega ogólnym regułom wykładni oświadczeń woli (por.: J. J., W. zagadnienia prawa wekslowego w orzecznictwie Sądu Najwyższego – weksel in blanco, Glosa nr 4 z października 2005 r., wyrok Sądu Najwyższego z 13.02.2004 r., IV CK 62/03).

Zgodnie z art. 30 prawa wekslowego zapłatę weksla można zabezpieczyć poręczeniem wekslowym (aval) co do całości sumy wekslowej lub co do jej części. Poręczenie wekslowe jest zobowiązaniem akcesoryjnym (poręczyciel odpowiada tak, jak ten, za kogo poręczył – art. 32 prawa wekslowego), samoistnym (zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny za wyjątkiem wady formalnej – art. 32 zd. 2 prawa wekslowego) i solidarnym (poręczyciel odpowiada za zapłatę weksla solidarnie z innymi dłużnikami wekslowymi).

Jak już wskazano wyżej, w świetle treści dokumentu, jakim jest złożony przez powódkę weksel własny z 24.01.2017 r., nie budziło wątpliwości Sądu, że jego wystawcą był D. Ś. i G. S., a poręczycielem U. S., o czym świadczy zwrot umieszczony przy podpisie pozwanej „poręczam za ten weksel”. Powyższe nie było w żadnym stopniu kwestionowane przez pozwanych. Należało zatem stwierdzić, że poręczenie wekslowe zostało przez pozwaną udzielone skutecznie.

Pozwani nie podważali, że dokonywali zakupów u powódki oraz, że otrzymywali od niej nabyte środki instalacyjne. Nie może zatem budzić wątpliwości, że pomiędzy stronami dochodziło do zawarcia umów i skoro wynikające z tych umów świadczenia powódka spełniła względem pozwanych, to również oni powinni spełnić swoje zobowiązanie – zapłacić cenę za nabyte towary.

Pozwani wskazali, iż dokonywali sumiennie płatności za nabyte towary i czynili to poprzez przelewy bankowe lub przekazując środki pieniężne pracownikowi powódki P. M., który dokonywał wpłat gotówki w kasie powodowej spółki. W ocenie pozwanych spór wynika z faktu, iż P. M. nie przekazał powodowi wszystkich pieniędzy pobranych od pozwanych, lecz część z nich zostawiał dla siebie. Pozwani stanęli na stanowisku, iż swoje zobowiązanie spełnili, a powódka powinna kierować swoje roszczenie do P. M.. Pozwani przedstawili niebudzące wątpliwości kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem zestawień faktur VAT, z których wprost wynika jakie towary zostały sprzedane, za jaką cenę i jaki był termin płatności. Dodatkowo pozwani przedstawili dokumenty (przelewy i dokumenty KW), które potwierdzają, że dokonali wszystkich płatności w terminie i część płatności za faktury była dokonywana przelewem, a część przekazywana w formie gotówki pracownikowi powódki P. M., który miał dokonywać wpłat do kasy powodowej spółki. Nadto z oświadczenia P. M. z dnia 6 grudnia 2016 r., wynika, iż pobierał gotówkę od pozwanych i wpłacał do kasy, jednak nie w takiej wysokości w jakiej została jemu ta gotówka przekazana. Sąd podkreśla przy tym, że powódka ostatecznie nie kwestionowała tychże dokumentów, w szczególności nie podnosiła, by nie odpowiadały one prawdzie.

W procesie wekslowym dowód nieistnienia wierzytelności, zostaje przerzucony na dłużnika, a to w związku z domniemaniem istnienia wierzytelności, które powstało na skutek wystawienia i wydania weksla (vide: uzasadnienie uchwały SN z 7 stycznia 1967, III CZP 19/66, OSNCP 1968, poz. 79).

Zgodnie z treścią art. 10 prawa wekslowego jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Cytowany przepis mówi o wekslu niezupełnym w chwili wystawienia, określanym powszechnie jako weksel in blanco. Weksel taki pełni różne funkcje w obrocie. Wskazać w tym miejscu należy, że wystawienie weksla in blanco łączy się z zawarciem porozumienia pomiędzy podpisanym a osobą, której wręcza on weksel in blanco. Porozumienie to, jeżeli zawarto je na piśmie, zwane jest właśnie deklaracją wekslową. Porozumienie to określa, jaką treścią odbiorca weksla może wypełnić weksel in blanco. Istnienie pisemnego porozumienia co do wypełnienia weksla ułatwia przy

tym przeprowadzenie dowodu, czy weksel niezupełny w chwili wystawienia wypełniony został zgodnie z zawartym porozumieniem (orzeczenie SN z dnia 24 października 1962 r., II CR 976/61, OSN 1964, poz. 27). Przepis art. 10 prawa wekslowego nie wymaga jednak szczególnej formy porozumienia wekslowego, może być ona osiągnięta także w sposób dorozumiany. W takim wypadku z uwagi na specyfikę odpowiedzialności wekslowej musi to być przejaw woli, który w świetle okoliczności towarzyszących w sposób dostatecznie zrozumiałą i niewątpliwą wyraża wolę wywołania skutków prawnych objętych treścią tej czynności prawnej (art. 60 k.c.) (orzeczenie SN z dnia 28 maja 1998 r., III CKN 531/97). Ciężar dowodu, że weksel wypełniono zgodnie z porozumieniem spoczywa na dłużniku, który może korzystać ze wszystkich środków dowodowych przewidzianych w k.p.c. (orzeczenie SN z dnia 28 października 1963 r., II CR 249/63, OSN 1964, poz. 208). Ażeby jednak pozwany mógł ten dowód przeprowadzić, musi wiedzieć nie tylko z jakiego tytułu, ale i w jakiej wysokości powód wywodzi wierzycelności. Niewskazanie wysokości zobowiązań z konkretnych podawanych przez powoda tytułów jest równoznaczne z uznaniem, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym przez strony porozumieniem wekslowym (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 353/14). Przed wypełnieniem weksel jest umową sui generis, która powstaje z momentem podpisania weksla. Jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, w myśl której podpisujący zobowiązuje się zapłacić za weksel wypełniony zgodnie z porozumieniem i przepisami prawa wekslowego, a osoba, której weksel wręczono, nabywa uprawnienie do żądania zapłacenia weksla, pod warunkiem jednak, że wypełni go zgodnie z porozumieniem i zasadami prawa wekslowego. Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, iż wypełnienie weksla podpisanego in blanco może być tylko wówczas uważane za niezgodne z wolą dłużnika, jeżeli sprzeciwia się ono wyraźnie oświadczonej wobec wierzyciela wekslowego woli dłużnika (patrz wyrok SN z dnia 8 maja 1997 r., II CKN 158/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 156).

Przeciwko nakazowi zapłaty w postępowaniu nakazowym dłużnik wekslowy może podnosić zarówno zarzuty dotyczące weksla, jak również dotyczące stosunku podstawowego, dla którego zabezpieczenia weksel został wystawiony. Oczywistym bowiem jest, że weksel in blanco jedynie zabezpiecza wierzycelność cywilną, przeto dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie mu przysługują przeciwko roszczeniu cywilnemu (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2001 roku, V CKN 264/00, LEX nr 52788), po wniesieniu bowiem zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 roku, I CKN 48/97, OSNC 1997/9/124).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela powyższe stanowiska.

Sąd dokonał też analizy przesłanek wynikających z art. 97 k.c.

Przepis ten obejmuje swym zasięgiem zarówno takie sytuacje, jak brak umocowania a nawet związku osoby czynnej w lokalu z samym przedsiębiorstwem, jak i takie sytuacje, gdy osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa ma umocowanie udzielone przez przedsiębiorcę. Dzięki temu przepisowi, w razie spełnienia się przesłanek jego zastosowania, odpada potrzeba prowadzenia dowodu istnienia umocowania (osobę czynną w lokalu poczytuje się przecież za umocowaną).

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 października 2014 r. wskazał, iż zgodnie z art. 97 k.c., „**osobę czynną** w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa”.

Przesłanki zastosowania art. 97 można ująć następująco:

- czynności prawnej dokonała lub w dokonaniu czynności prawnej uczestniczyła osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa;
- chodzi o lokal przedsiębiorstwa przeznaczony do obsługi publiczności;
- wątpliwości co do umocowania osoby czynnej w lokalu nie zostały usunięte przez jednoznaczne określenie jej roli, wykluczające umocowanie do dokonywania czynności prawnych;

- dokonana czynność prawna mieści się w granicach wskazanych w tym przepisie.

Powołany przepis daje szeroką ochronę klientowi, który może zostać jej pozbawiony jedynie w razie ustalenia, że przy zawieraniu umowy wiedział o tym, iż zawiera ją z osobą nieumocowaną do takich działań, albo gdyby okoliczności wykluczały wszelką wątpliwość co do umocowania (braku umocowania) tej osoby do zawierania umów ze skutkiem dla przedsiębiorstwa (zob. wyrok SN Izba Cywilna z dnia 12-12-1997 III CKN 160/97, L.).

Ponadto kontrahent nie ma w normalnym toku rzeczy obowiązku ustalania, czy określona osoba jest uprawniona do zawierania umów. Ryzyko takich negatywnych skutków może obciążać **wyłącznie przedsiębiorstwo**. Nie musi również kierować się zasadą ograniczonego zaufania do osób podających się za umocowanych do zawierania umów (osoby czynne w lokalu przedsiębiorstwa) i w związku z tym wykazywać się szczególną ostrożnością i wnikliwością przy podejmowaniu czynności prawnych z tymi osobami. Jak wskazuje w dalszej części uzasadnienia orzeczenia: „klient nie musi przede wszystkim analizować, czy proponowana przez osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa oferta umowy jest dostatecznie korzystna i opłacalna dla przedsiębiorcy. Kontrahent ma prawo działać w zaufaniu do prawidłowej organizacji obsługi klienta i jego zaufanie jest chronione tak długo, jak długo przedsiębiorca nie wykaże, że brak umocowania był oczywisty, a towarzyszące zawarciu umowy okoliczności ewidentnie powinny wzbudzić podejrzenia klienta co do upoważnienia danej osoby do działania w imieniu przedsiębiorcy”.

W rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż P. M. dokonywał czynności faktycznej, a nie czynności prawnej, o której mowa w powyższym przepisie.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w szczególności z zeznań świadka W. G. należy przyjąć, iż firma pozwanych I.-Dom mogła płacić gotówką za nabyte towary przedstawicielowi powodowej spółki, którym był P. M. , a wynikało to z całości okoliczności dotyczących wzajemnej współpracy stron . Nadto ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż pozwani jako klienci powodowej spółki nie byli informowani, że nie mogą płacić przedstawicielowi handlowemu P. M.. Zatem pozwani nie mieli żadnych podstaw, aby sądzić, że P. M.-przedstawiciel powodowej spółki nie jest uprawniony do pobierania gotówki. Powyższe okoliczności wynikały z okoliczności dotyczącej wzajemnej współpracy między stronami. Pozwana spółka nie była zobowiązana dociekać, czy P. M. jako przedstawiciel powodowej spółki, współpracujący ze stroną pozwaną miał upoważnienie do pobierania gotówki. Z zeznań przesłuchanych świadków wynikało , że P. M. był bardzo aktywnym przedstawicielem powodowej firmy , zabiegał o klientów , sam proponował przyjęcie gotówki za towar , był osobą wzbudzającą zaufanie u współpracowników i kontrahentów , to on reprezentował powoda przy zawieraniu umowy ze spółką (...). Po stronie pozwanej nie powstały zatem żadne okoliczności , które mogłyby wzbudzić wątpliwości co do jego rzetelności , uczciwości czy umocowań .

Zatem stanowisko pozwanych odnośnie nie istnienia żadnego zobowiązania względem powódki w ocenie Sądu zostało przez nich uprawdopodobnione. Z przedłożonych dokumentów przez pozwanych, które nie były kwestionowane ostatecznie przez powódkę wprost wynika, iż przez cały okres współpracy powódka sprzedała towary za kwotę 2.052,179 zł, zaś pozwani dokonali zapłaty wartości nawet większej. Twierdzenia pozwanych, że pieniądze przekazane P. M. należy w całości zaliczyć na dług względem powódki są w pełni wiarygodne i przekonywujące oraz poparte zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie.

Sąd uznał, że powódka winna była zabezpieczyć się przed tym ryzykiem poprzez stworzenie skutecznego systemu kontroli umów zawieranych przez jej pracowników. Fakt ewentualnej nielojalności pracownika w rozliczeniu się z powódką nie może obciążać pozwanych (art. 120 KP).

Wobec tego należało uznać, że pozwani spełnili swoje zobowiązanie wynikające z zawartych z powódką umów i zapłacili jej ceny za dostarczone im towary. Prowadzi to do wniosku, że nie istnieje zobowiązanie, które uprawniało powódkę do wypełnienia weksla wystawionego przez pozwanych i poręczonego przez pozwaną U. S..

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 496 kpc zaskarżony nakaz zapłaty Sąd uchylił i oddalił powództwo, o czym orzekł w **pkt 1. wyroku**.

Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na zasądzone od strony powodowej na rzecz pozwanych koszty procesu składają się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (51 zł), ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2016, poz. 1667), koszty zarzutów w kwocie 3.729 zł oraz koszty dojazdów pełnomocnika pozwanych na rozprawę zgodnie ze spisem kosztów z dnia 20 grudnia 2017 roku, które Sąd uwzględnił w całości. Łączne koszty wyniosły zatem 10.875 zł (**pkt 2. wyroku**).

SSO Sławomira Hańczewska